Rok XI. Nr 66 | Sosnowiec, czwartek 8 marca 1934 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAG… IA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 18
Telefon Redakcji ..8, Administracji i Drukarni 4-94.
..kowe ..atowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-... ..aja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ul... Kościuszki tel. 16.

11 ludzi w grobie kopalni.

Straszliwe wysiłki kolumn ratowniczych.

KATOWICE, 7. 3. W dniu wczorajszym koło godz. 18.10 dał się odczuć na polsko - niemieckim pograniczu śląskiem silny wstrząs ziemi.

Wstrząsy te zauważyli przedewszystkiem w pełnej sile górnicy, pracujący w kopalniach, na powierzchni natomiast były one słabo odczuwalne.

Ośrodek wstrząsów znajdował się w okolicach Bytomia.

Wkrótce nadeszła wiadomość, iż spowodowały one zawalenie się dwu sztolni na kopalni „Karsten Zentrum“ w Bytomiu, oddalonych od siebie o 50 metrów. Na pozostałych kopalniach zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej, żadnych szkód nie zanotowano.

W Bytomiu przystąpiono natychmiast do akcji ratowniczej. Kolumny ratownicze, nieustannie się zmieniając, z pełnem poświęceniem rzuciły się do odrzucania zwałów, **aby dotrzeć do zasypanych 11 górników.**

Pukania w rury, przeprowadzające do miejsc pracy wodę i sprężone powietrze, dowodziły, że zasypani górnicy żyją.

Koło godz. 2-giej nad ranem udało się odkopać pierwszego górnika, kopacza z Miechowic, jednak już nieżywego.

W ciągu dalszych prac znaleziono zwłoki dwu dalszych górników: drugiego kopacza z Miechowic i zastępcę sztygara Spalleka z Bytomia. Prace prowadzone są dalej.

Dziś rano słychać było nadal sygnały. Sytuacja zasypanych jest widocznie beznadziejna, bowiem nieustannemi pukaniami w rury, dają oni znaki, jakby domagając się **przyśpieszenia robót.**

Wstrząs ziemi, który spowodował katastrofę na kopalni „Karsten Zentrum“ jest charakteru tektonicznego; wstrząsy takie powstają w związku z kształtowaniem się głębokich warstw skalnych skorupy ziemskiej. Tego rodzaju wstrząsy nie są rzadkością na Górnym Śląsku i są zupełnie niezależne od wstrząsów sztucznych, spowodowanych przez prace podziemne. Stwierdzono, iż centrum wstrząsów tektonicznych znajduje się pod Bytomiem, dlaczego właśnie w tej okolicy, **nie zdołano jeszcze wyjaśnić.**

Podobna katastrofa, jak wczoraj, wydarzyła się na „Karsten Zentrum“ w styczniu 1932 r. Wówczas tak samo wskutek wstrząsu tektonicznego zasypanych zostało 14 górników. Dopiero po 144 godzinach ofiarnej pracy górników, śledzonej przez ludność po obu stronach granicy z wielkiem napięciem, gdy już stracono nadzieję na uratowanie zasypanych, kolumnom ratowniczym udało się dotrzeć do miejsca katastrofy i **uratować jeszcze ogromnie wyczerpanych 7 górników.**

Szczególnie tragiczną jest śmierć sztygara Spalleka, on bowiem w 1932 r. położył wybitne zasługi dla uratowania zasypanych i wówczas odznaczony został medalem za ratownictwo. Na kopalni „Karsten - Zentrum“, leżącej w pobliżu granicy, pracuje także wielu górników polaków.

Przemysłowcy angielscy w Warszawie

WARSZAWA, 7. 3. Dziś popołudniu pociągiem paryskim przybyła do Warszawy angielska delegacja sfer gospodarczych i handlowych. Na dworcu oczekiwali gości angielskich przedstawiciele ministerjum przemysłu i handlu, ministerjum rolnictwa, delegaci ambasady angielskiej w Warszawie, izby przemysłowo - handlowej i inni.

KOMISARZ RZĄDOWY w magistracie miasta Kielc.

Dziś odbędzie się ostatnie pożegnalne posiedzenie rady miejskiej w Kielcach, na którem omawiane będą sprawy budowy rzeźni miejskiej i sprawy emerytalne.

W najbliższych dniach nastąpi rozwiązanie rady miejskiej w Kielcach i mianowany zostanie komisarz rządowy.

Komisarzem mianowany zostanie znany działacz na terenie Kielc, biorący wybitny udział w życiu społecznem miasta.

Straszna katastrofa kolejowa

POZNAŃ, 7. 3. Wczoraj popołudniu na torze kolejowym między Murowana Goślina a Bolechowem wydarzył się straszny wypadek kolejowy. Mianowicie pociąg osobowy, na przejeździe kolejowym najechał na samochód i zdruzgotał go doszczętnie. Pociąg zatrzymano a z pod szczątków rozbitego samochodu wydobyto zmasakrowanego kierowcę Zacharjasza Milbauera z Kossowa, województwa stanisławowskiego. Milbauer zmarł w czasie przewożenia go do szpitala. Jak ustalono Milbauer jadąc z nadmierną szybkością wjechał na zamkniętą zaporę kolejową, która załamała się a automobil wpadł pod koła lokomotywy.

Dwa krwawe dramaty w Łodzi

Dwie osoby zastrzelił, poczem popełnił samobójstwo. — Zabiła kochanka, a następnie zgłosiła się w komisarjacie policji.

ŁÓDŹ, 7. 3. Ubiegłej nocy mieszkańcy jednego z domów przy ul. Wulkańskiej zbudzeni zostali hukiem strzałów rewolwerowych, dochodzących z mieszkania Antoniny Lipińskiej i jej 24-letniej córki Heleny. Sąsiedzi po wejściu do mieszkania Lipińskich znaleźli tam 3 okrwawione ciała Heleny Lipińskiej i dwóch mężczyzn Kazimierza Kurpika, narzeczonego Heleny oraz kolegę Kurpika Koralewskiego.

Jak ustalono, młodzi ludzie przybyli do Lipińskich w godzinach wieczornych. Po północy powstała sprzeczka między Heleną Lipińską a Kurpikiem. Do sprzeczki tej wmieszał się Koralewski, który w pewnej chwili wyjął rewolwer i rozpoczął formalną kanonadę w kierunku Lipińskiej i Kurpika, poczem skierował broń do siebie. Kurpik padł trupem na miejscu, ciężko ranną Helenę Lipińską i Koralewskiego w stanie agonji przewieziono do szpitala.

ŁÓDŹ, 7.3. Dom przy ul. Gdańskiej 21 w Łodzi był ub. nocy terenem krwawej tragedji miłosnej.

Po północy do komisarjatu policji, znajdującego się na tej samej ulicy, wpadła młoda kobieta z rozwichrzoną głową o niesamowitym wyglądzie, stanęła przed dyżurnym przodownikiem policji, rzuciła na stół rewolwer i kazała się aresztować, oświadczając, że przed chwilą zabiła człowieka.

Zarządzone dochodzenia ustaliły następujący stan faktyczny: W domu przy ul. Gdańskiej 21 zamieszkiwała od dłuższego czasu 25-letnia Marjanna Wojtasiówna z matką, bratem i młodszą siostrą. Od dłuższego czasu przebywała ona dość często w towarzystwie sekretarza jednego z komorników łódzkich, 23-letniego Szymańskiego. Oboje uchodzili za parę narzeczonych. Mówiono już o mającym wkrótce odbyć się ślubie.

W poniedziałek w nocy do mieszkania Wojtasiówny, która już spała, przybył Szymański, oświadczając, że musi się z nią porozumieć w ważnej sprawie. Wojtasiówna ubrała się i wyszła na schody. W pewnej chwili lokatorów zaalarmowały strzały rewolwerowe. Strzelała Wojtasiówna, która ugodziła kilkoma strzałami Szymańskiego. Ten padł trupem na miejscu.

Wojtasiówna wybiegła na ulicę i bezpośrednio skierowała się do komisarjatu policji. Jakie były przyczyny tragedji miłosnej, dotychczas nie wiadomo.

Krwawy zbrodniarz lwowski

odbył ostatnią swą podróż do więzienia na Święty Krzyż

Lwowski Landru, Hieronim Cybulski, który zamordował we Lwowie prostytutkę Emilję Scheffównę a następnie ciało jej porąbał na kilkadziesiąt części, znalazł się wczoraj wraz z 10 innymi zbrodniarzami w Kielcach.

Cybulski skazany został, jak już donosiliśmy, na dożywotnie więzienie.

Wczoraj pod silną eskortą wraz z dziesięcioma towarzyszami przewieziono „upiora lwowskiego“ ze Lwowa do Kielc.

Zbrodniarzy na dworcu w Kielcach okutych w kajdany, pod silną eskortą wyprowadzono z wagonu do lokalu kolejowego posterunku policji na dworcu.

Na wieść o przybyciu do Kielc zbrodniarza lwowskiego, na plac kolejowy śpieszyły tłumy ciekawych, czekając na przybycie auta więziennego, zwanego „trumną“, którym Cybulski odtransportowany miał być do więzienia na Świętym Krzyżu, gdzie odbywał będzie karę.

W godzinach popołudniowych na plac kolejowy przybyła „trumna“.

Pod silną eskortą policyjną wyprowadzono Cybulskiego, który szedł do samochodu ze spuszczoną głową.

W chwili gdy motor ruszał Cybulski ocknął się i kiwnął ręką w stronę publiczności, jakby przesyłał pożegnanie.

Wyraz twarzy zbrodniarza przez cały czas był tępy i apatyczny.

Za lwowskim „Kubą rozpruwaczem“ zamknęły się wrota więzienia

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

SĄDY DORAŹNE ZNIESIONE.

WARSZAWA, 7.3. Odbyło się posiedzenie rady min. na którem m. in. na wniosek min. sprawiedliwości Michałowskiego uchwalono zniesienie sądów doraźnych. Zniesienie sądów doraźnych nastąpi w chwili ukazania się rozporządzenia rady min. Pozatem rada min. uchwaliła przedłożyć sejmowi projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu na czas między sesjami parlamentu.

POGŁOSKI O OBNIŻCE KOMORNEGO.

WARSZAWA, 7.3. Od pewnego czasu utrzymują się w stolicy uporczywe pogłoski, że sprawa obniżenia komornego jest na dobrej drodze.

Według tych pogłosek nastąpiłoby to w drodze dekretu prezydenta Rzeczypospolitej, po zamknięciu sesji sejmowej. Obniżką zostałaby objęte nie tylko lokale mieszkaniowe, ale i lokale handlowe, a nadto byłyby przyznane lokatorom ulgi w spłacie zaległych czynszów.

WARJATKA PODCIĘŁA GARDŁO CHŁOPCZYKOWI.

ŁÓDŹ, 7.3. Wstrząsający wypadek zdarzył się we wtorek w schronisku dla starców i kalek w Kałach pod Łodzią.

W zakładzie tym przebywała od dłuższego czasu umysłowo chora Małka Frydman. Frydmanowa dostała nagle ostrego ataku szału. Wpadła do kuchni gdzie znajdował się w tym czasie 4-letni Władysław Raźny, wychowanek znajdującego się przy zakładzie oddziału dla bezdomnych dzieci.

Frydmanowa pod wpływem szału chwyciła leżący na stole nóż kuchenny, rzuciła się na chłopca i przygniótłszy go kolanami, przecięła mu gardło, zanim obecni zdołali się zorjentować w sytuacji.

Kiedy zaalarmowani krzykami posługacze wpadli do kuchni, ujrzeli niesamowity widok. Nad dogorywającym chłopcem furjatka pastwiła się w dalszym ciągu. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon chłopca.

POGŁOSKI O WĘŻU MORSKIM W JEZIORZE NAROCZ?

WILNO, 7.3. Z miejscowości Kobylniki donoszą, że podczas połowu ryb na jeziorze Narocz trzej rybacy wpadli do wody wskutek przewrócenia się łodzi. Rybaków wyratowano. Przy badaniu powodów wywrócenia się łodzi, powstało przypuszczenie, że łódź przewrócona została silnem uderzeniem jakiejś wielkiej ryby.

Wiadomość połączona jest z pogłoskami, jakie kursują od kilku lat, że w jeziorze Narocz znajduje się jakiś „potwór“, który od czasu do czasu wypływa na powierzchnie i silnem uderzeniem cielska wywraca łodzie.

Bliższe badania przeprowadzone na miejscu wykazały, iż jest to halucynacja okolicznych mieszkańców i prawdopodobnie powstała pod wpływem pogłosek o szkockim potworze. Łódź wywróciła się prawdopodobnie wskutek silnego wiatru na środku jeziora.

POTWORNE MORDERSTWO W BERLINIE.

BERLIN, 7.3. Wczoraj wieczorem policja berlińska wykryła w jednym z domów przy Publitzstrasse okropne morderstwo, którego ofiarą padły matka i dwie córki. — Tło sprawy przedstawiało się początkowo zupełnie tajemniczo, albowiem sprawca nie pozostawił po sobie żadnych śladów. Dopiero we wtorek przedpoł. stało się wiadomem, że okropnego czynu dokonał mąż zamordowanej, Otto Welbe, który w liście do swych teściów przyznał się do popełnienia potwornej zbrodni.

Nie podaje on jednak absolutnie powodów tego okropnego czynu, zaznaczając jedynie, że zamierza popełnić samobójstwo. Miejsca pobytu Otto Weihe nie udało się dotychczas policji wykryć.

Potworne morderstwo w Skawcach

Zona w obecności dzieci zamordowała męża. — Grób wśród kamieni.

W powiecie wadowickim odkryto ostatnio ohydną zbrodnię. Przypadek wydobył ją na światło dzienne, a szczegóły jej są potworne.

Oto z końcem lutego br. włościanie na Suchej Górze koło Skawiec, w powiecie wadowickim, w czasie odwilży, zbierając w lesie gałęzie na opał, poczuli jakiś dziwny odór. Szukano padliny, sądząc, iż ona, będąc w trakcie rozkładu, rozsiewa charakterystyczną woń.

W poszukiwaniu za źródłem owego odoru, natrafili wieśniacy na kamienny kopczyk. Zorjentowano się, iż wewnątrz niego kryje się jakieś rozkładające się ciało, a ponieważ kamienie nie tworzą jednolitej pokrywy, zawierając mnóstwo szpar i szczelin, woń stamtąd wydostawała się nazewnątrz.

Rozebrano kopczyk i wtedy oczom obecnych przedstawił się ohydny widok rozkładającego się ciała mężczyzny, kompletnie ubranego, z głową przewiązaną szmatami.

O tem potwornem odkryciu powiadomiono natychmiast władze policyjne. Nie było żadnych wątpliwości co do tego, iż ma się tu do czynienia z wypadkiem ohydnego morderstwa.

Wstępne dochodzenia ustaliły identyczność zwłok.

Zamordowanym był Juljan Żywczak, lat 28, rolnik ze Skawiec. Dalsze dochodzenia odsłoniły następującą historję zamordowanego:

Żywczak w maju ub. r. ożenił się ze starszą od siebie o kilka lat wdową po ś. p. Józefie Kaczmarczyku — Julją. Żona jego prócz majątku wniosła w dom kilkoro dzieci z pierwszego małżeństwa. Już w pierwszym miesiącu pożycie małżeńskie okazało się ciężkie. Żywczak, który był naturą dość kochliwą, uganiał się za dziewczętami wiejskiemi, czując formalnie wstręt do swojej starej żony.

Szybko też żonę opuścił i wywędrował do powiatu nowotarskiego, gdzie w sezonie letnim najmował się do pracy u poszczególnych gospodarzy. Kiedy jesienią skończył się sezon robót rolnych, powrócił Żywczak z końcem listopada do żony.

Po kilku dniach zniknął bez śladu.

Nikt go nie szukał, gdyż sądzono, iż znowu wywędrował do powiatu nowotarskiego. Dopiero później między mieszkańcami poczęły krążyć tajemnicze wersje, komentujące zniknięcie Żywczaka. Podobno przyjechał ktoś z pow. nowotarskiego i twierdził, iż stanowczo Żywczaka tam nie było.

O tajemniczem zniknięciu Żywczaka mówiono przez cały grudzień, styczeń, a potem sprawa ta poszła chwilowo w niepamięć. Wpłynęła dopiero z chwilą znalezienia zwłok.

Trudno było początkowo wpaść na trop właściwego sprawcy. Dopiero energiczne śledztwo ujawniło dzieje dramatycznej nocy listopadowej w domu Żywczaków.

Morderczynią Żywczaka była jego własna żona. Kiedy powrócił do niej, siekierą i nożem w obecności drobnych dzieci zamordowała go w czasie snu, zadając kilka ciosów obuchem siekiery, a kiedy zauważyła, iż ofiara jej jeszcze się porusza, nożem zadźgała go na śmierć. Po dokonaniu tej strasznej zbrodni, Żywczakowa ubrała męża w odświętny garnitur, poprzewiązywała szmatami rany i trupa ukryła w stodole.

Dzieciom swój potworny czyn wytłumaczyła tem, iż Żywczak to człowiek niedobry, zły, chciał ją okraść. O całem zajściu, które się w nocy rozegrało, zabroniła dzieciom mówić.

A za parę dni przyszła zima. Nocą w czasie zawiei śnieżnej wyszła Żywczakowa dźwigając ciało męża i kroki swe skierowała ku Suchej Górze, kilka kilometrów od swego domostwa. Ciało przykryła kamieniami i nad ranem wróciła do domu. Szalejąca wichura śnieżna zasłoniła ślady kobiety i ukryła zbrodnię przed okiem ludzkiem na pewien przeciąg czasu.

Obecnie policja Żywczakową aresztowała. Mężobójczyni narazie przebywa w szpitalu, obłożnie chora, spodziewając się dziecięcia. Bezpośrednio po rozwiązaniu i po powrocie do zdrowia, potworna morderczyni zostanie oddana do dyspozycji sędziego śledczego.

DŁUGI STANÓW ZJEDNOCZONYCH SZYBKO ROSNĄ.

WASZYNGTON, 7.3. Na koniec lutego br. łączna suma długów państwowych Stanów Zjednoczonych wynosiła — według urzędowych zestawień — 26 miljardów 600 miljonów dolarów. Jest to rekord, jaki pod tym względem osiągnęły Stany Zjednoczone w ciągu całej swojej historji.

Wzrost długu państwowego w ciągu miesiąca lutego br. wyniósł 984 miljony dolarów.

Powrót Habsburgów

na tron austrjacki

sprawą najbliższej przyszłości

LONDYN, 7. 3. Sprawa powrotu Habsburgów na tron austrjacki jest przedmiotem żywego zainteresowania angielskiej opinji. Stanowisko oficjalnych czynników angielskich jest zasadniczo przychylne sprawie powrotu Ottona Habsburga na tron cesarski swego ojca.

Angielskie koła polityczne zwracają uwagę na to, że traktat w St. Germain nie zawiera takiej klauzuli, któraby uniemożliwiała resytucję Habsburgów. Oficjalni politycy angielscy wyrażają niedwuznacznie opinję, że restytucja monarchji w Austrji byłaby jedynym sposobem przeszkodzenia Anschlussowi.

Prasa angielska komentuje kwestję powrotu Ottona do Austrji i objęcia przez niego władzy monarszej zaznacza, że także rząd francuski podziela opinję kół angielskich w sprawie restytucji Habsburgów, a jedynie ze względu na Czechosłowację nie krystalizuje jasno swego stanowiska. Londyn jest zdania, że i Czechosłowacja zrozumie, że wrazie gdyby nie doszło do restytucji Habsburgów, to jedynem rozwiązaniem problemu austrjackiego byłby Anschluss, co dla republiki czechosłowackiej byłoby o wiele gorszem.

W Anglji traktuje się kwestję powrotu Habsburgów jako sprawę najbliższej przyszłości. Równocześnie w kołach politycznych zaznacza się wyraźnie, że odzyskanie przez Ottona tronu austrjackiego nie byłoby równoznacznem z osiągnięciem przez niego korony węgierskiej, przeciw czemu wystąpiłaby obok Czechosłowacji także Jugosławja, a w takim wypadku Francja musiałaby poprzeć oba te państwa.

Tragedja ucznia szkoły górniczej

w Dąbrowie.

Nie mogąc otrzymać pożyczonych pieniędzy, chciał zastrzelić swego przyjaciela.

Na ławie oskarżonych w sądzie okr. w Katowicach, zasiadł wczoraj 25-letni Teodor Dejas, syn inwalidy z Janowa, b. uczeń szkoły górniczej w Dąbrowie.

Dejas we wrześniu ub. roku strzelił kilkakrotnie do Roberta Potyki, w zamiarze pozbawienia go życia, przyczem powodowała nim chęć zemsty.

Przewód sądowy wyświetlił przyczyny usiłowanej zbrodni.

Dejas, młodzieniec ambitny, którego marzeniem było ukończyć szkołę górniczą w Dąbrowie, do czego brakowało mu jeszcze jednego roku, pracował na własne utrzymanie, składając jednocześnie grosz do grosza, aby móc opłacić koszta nauki.

Przed kilku laty, kiedy Dejas miał uciułane 4.500 zł. poznał Roberta Potykę, właściciela zakładu mechanicznego. Znajomość ta przyniosła szkodę Dejasowi, bo namawiany przez nowego znajomego i kuszony obietnicą wielkich procentów, pożyczył mu przeszło 2000 zł.

Czas mijał, a Potyka, który miał opinję „bon vivanta“ na małą skalę, ociągał się z oddaniem pożyczki. Dejas przychodził często do niego, upominał się o pieniądze, ale bez skutku. Znienawidził więc Potykę. W sercu jego rosło rozgoryczenie, tembardziej, że z zaoszczędzonych z takim trudem pieniędzy stracił już 1.500 zł., bo pożyczył je niejakiemu Kocurowi, który w niedługi czas potem umarł, nie oddawszy pożyczki. Kiedy więc przyszedł okres wpisów do szkoły we wrześniu ub. roku, a monitowany nieustannie Potyka nie miał zamiaru oddawać pieniędzy, w głowie zrozpaczonego Dejasa zrodziła się zbrodnicza myśl.

Pod pozorem, że zetknie go ze znajomym, który chętnie udzieli mu większej pożyczki, zwabił Potykę do lasu kobiorskiego, gdzie, zaprowadziwszy go w ustronne miejsce, strzelił do niego kilkakrotnie, trafiając go w plecy i w nogę. Rany na szczęście nie były śmiertelne i Potyka wrócił do zdrowia.

Dejas tłumaczy się przed sądem, że został napadnięty przez Potykę i strzelił w obronie własnej; poszkodowany jednak podtrzymuje oskarżenie, twierdząc, że Dejas strzelił do niego znienacka, w sposób skrytobójczy.

Postać Dejasa, ofiary życia i jego przeciwności, człowieka o zniszczonych nerwach, budziła litość wśród publiczności.

Po przewodzie sąd wydał wyrok, skazujący Dejasa na 2 lata więzienia. przyczem wykonanie kary zawieszono mu na 5 lat.

Sąd wziął pod uwagę nienaganne życie oskarżonego, nadszarpnięte przejściami nerwy i fakt, że postrzelony przez niego Potyka nie czuje do niego żadnej urazy.

Miljon złotych na koraliki, cztery miljony na spinki!

Co sprowadzamy z zagranicy i wiele to kosztuje?

Słuszne uwagi ze strony czytelników, na temat zbędnego, a wciąż jeszcze istniejącego importu do Polski różnych artykułów zbytku — nakazały nam zwrócić baczniejszą uwagę na zagadnienia, które, kto wie, czy nie stanowi jedno znigdy niewygasających

ognisk bezrobocia.

Oczywiście, mówiąc o imporcie — nie myślimy bynajmniej o zamknięciu granicy dla wszelkich towarów obcego pochodzenia; byłoby to bowiem absurdem gospodarczym, natomiast, błądząc w labiryncie cyfr i zestawień statystycznych, na leżałoby dojść do przekonania, że jeszcze dziś sprowadzamy do kraju sporo takiego balastu, bez którego każdy rozsądnie myślący człowiek mógłby się z powodzeniem obyć.

Rzućmy tylko okiem na tabelę towarów importowanych: czego tam niema! I zboże (do kraju rolniczego!) i mięso, i ryby, i nabiał, jaja (czy nasze kury strajkują?) i węgiel, i pasza dla zwierząt, i len, i konopie, i obuwie, i ubrania, i wyroby koszykarskie, i nawet... ogórki! Tak, jakby nie było w Polsce ogórków — za grosze sprzedawanych, jakby nieistniało

bezrobocie u szewców,

Jakby nie zamykano kopalń wobec nadprodukcji węgla, jakby polskie urodzajne ziemie zboża nie rodziły...

Trudno. Tak już się „utarło" w gospodarczych zwyczajach międzynarodowych, że trzeba sprowadzać, czasami nawet ogórki, by utorować drogę własnym pociągom węglowym.

Ale — nie te artykuły gospodarczo-spożywcze stanowią gross importu do Polski, lecz właśnie — przedmioty zbytku, które, mimo biedy, mimo bezrobocia, mimo narzekań, znajdują widocznie u nas wciąż jeszcze licznych nabywców. Zwłaszcza panie: te, mimo rozpowszechnianych w ostatniej dobie haseł „kupuj towary krajowe", mimo wprowadzenia na rynek, będących przedtem w pogardzie perkalików, polskich jedwabi itd., wciąż jeszcze stanowią najbardziej zwartą i najlepszą grupę

odbiorczyń towaru zagranicznego,

przedewszystkiem zaś — wszelkich, płynących z Francji kosmetyków i wonności. W roku 1931 — Polska wydała na ten tylko cel 7.201.000 zł. w latach następnych „pachnąca" pozycja nieco się zmniejszyła, ale wciąż jeszcze przekracza sumę 6.500.000 zł. Jeżeli do tego dodamy 2.500.000 zł. wydatku na mydła zagraniczne (przy wielkim wyborze mydeł krajowych) — otrzymamy łączne sumę 9.000.000 zł. Jest to przecież tylko kropla w morzu innych potrzeb pięknej, eleganckiej, a mało patrjotycznej Pani. Oto w roku 1931 na Jej potrzeby sprowadzono do Polski tkanin jedwabnych i półjedwabnych oraz przędzy za

71.000.000 zł.!!!

Dzięki energicznej akcji władz i ograniczeniom celnym, protegującym przemysł krajowy, udało się horendalną sumę zmniejszyć już w roku następnym do połowy, ale i to jest jeszcze zadużo!

Pachnidła, kosmetyki, jedwabie — to w 95 proc. towar miejski, a wie cie, ile jest kobiet we wszystkich miastach Polski? Około 4 miljonów razem z dziećmi i staruszkami; i te cztery miljony pań potrafią wydać rocznie, według ostatnich zestawień statystycznych:

na kosmetyki	9.000.000 zł.
na jedwabie i przędzę	35.000.000 zł.
na koronki, wyroby szmuklerskie i t. d.	10.000.00 zł.
	54.000.000 zł.

Wypada to po 13,5 złotego na głowę jednej mieszczki i to w tym czasie, kiedy polski przemysł włókienniczy przeżywa aż tak ciężkie chwile.

Nie sądźmy jednak wyłącznie kobiet. Raczej — firmy, w interesie których leży lansowanie modeli i towarów zagranicznych, raczej — różne „rewje mód", obliczone na łatwość propagowania w światku niewieściem, jakże mylnej, zasady:

co zagraniczne — to piękne!

Ale — bądźmy sprawiedliwi: wśród mężczyzn, zwłaszcza wśród snobów gorszego gatunku, zasada ta jest również bardzo chętnie i mile witana. Kto by np. przypuszczał, że na takie spinki do mankietów i spacerowe laseczki — potrafili pol scy gentlemani wydać w ostatnim roku po nad 4.000.000 złotych! Tak, jakby zwykła laska trzcinowa była w Polsce rzadkością w rodzaju lasek cynamonu? Tak jakby — polska spinka psuła wygląd polskiej koszuli! Polskiej? A może zagranicznej Bo — koszul, konfekcji i odzieży dla panów sprowadziliśmy w roku 1932 za 6.000.000 zł. zawsze już o połowę mniej niż w roku 31. Manja no szenia „angielskich" materjałów jest u nas widocznie wciąż jeszcze dość silna, choć sama stara Anglja zaczyna się stroić w materjały bielskie i w wywozie naszych tkanin wełnianych zajmuje dziś pierwsze miejsce!

— Bal odzież to nie luksus! może powiedzieć który z Czytelników. Widać dlatego się stroją w zagraniczną, że jest tańsza od polskiej? Właśnie, w tem sęk, że nie! Grubo droższa i napewno nie tak świetna, jak to się niektórym wydaje. Zresztą — nie o samą tylko odzież chodzi: ktoby np. przypuszczał, że w tak ciężkim kryzysowym roku, jakim rok 1932 — sprowadziliśmy do Polski

wyrobów ze złota i platyny za jeden i trzy czwarte miljona złotych?

Dla kogo! Ot — ciekawe byłoby się dowiedzieć...

A luksusy gastronomiczne? Samych win i koniaków poszło w ciągu roku za 2.300.000 zł., nie licząc zagranicznych ryb, zagranicznego kawioru, zagranicznych serów...

Chyba nie jest tak źle w kraju, skoro za samą sieczkę szklaną (imitacja korali) zapłaciliśmy Francji około miljona złotych, skoro w samej vis pozycji „pomady kosmetyczne" — widnieje suma 1.004.000 zł. a przy „wyrobach toaletowych" — okrągłe 2.000.000 zł.?

Chyba nie jest tak źle, skoro ogólny przywóz do Polski w roku 1932 wyniósł

861.983.000 złotych!

* * *

Tak. Ale bilans handlowy jest, mimo to, dodatni. W tymże 1932 roku wywóz z Polski wyraził się sumę 1.083.802.000, czyli że nadwyżka była dość znaczna. Zgoda. Tylko że my, niestety, wywozimy głównie surowce i półfabrykaty, przy których znajduje zajęcie i zarobek olbrzymi zagraniczny przemysł przetwórczy, natomiast do Polski pcha się „drzwiami i oknami" produkt gotowy, w którym niema co zmieniać, chyba — opakowanie!

861.983.000 zł. to suma jeszcze bardzo poważna. Gdyby połowę jej tylko udało się co rok zatrzymać w kraju i obrócić na potrzeby produkcji wewnętrznej — nie mielibyśmy, dosłownie

ani jednego bezrobotnego,

a przemysł i handel ruszyłyby pełną parą.

Tak. Ale czy wyzbędą się Pani i Pan tylko dla „takiego" celu rozkoszy francuskich pachnideł, smaku oryginalnych koniaków i „fasonu" parasola ze stemplem „Made in England".

Coraz mniej bocianów.

Wprawdzie do wiosny jeszcze daleko, mimo to zauważono onegdaj nad Polską wielkie stado bocianów, wracających do nas z Afryki. Za tem pierwszem stadem podążą niedługo i inne. Nie będzie ich jednak tak dużo, jak innych latach. Liczba tych ptaków, które według wierzeń ludowych przynoszą szczęście domowi, na którym się zagnieżdżą, a przez mahometan uważane za ptaki święte, stale się zmniejsza.

Bociany, przebywające w Europie cztery i pół miesiąca, zazwyczaj od początku kwietnia do połowy sierpnia, zastają z każdym rokiem coraz gorsze warunki bytu. Burzenie starych dowów drewnianych i budowanie na ich miejsce murowanych, na których nie ma miejsca na gniazda bocianie, sprawiło, iż w Niemczech liczba tych gniazd zmniej szyła się w ostatniem dwudziestolciu o 70 proc. Podobne zmiany zaszły we Francji i Anglji, co też do zachodnich polaci tych krajów bocia ny dzisiaj wcale nie zaglądają. Zato bociany lecą obecnie dalej na wschód, dochodząc aż do okolic Moskwy, podczas gdy obszar zamieszkiwany przez bociany na wschodzie dochodził w czasach, gdy te bywały w Anglji, zaledwie do przedrozbiorowych granic Polski.

Drugim czynnikiem, wpływającym na zmniejszenie się liczby bocianów, jest osuszanie bagien, które pozbawia je ulubionego pożywienia — żab.

Główna przyczyna wymierania bocianów leży jednak w Afryce. Bociany, udające się tam na zimę przez Bałkan, Małą Azję, Syrję, Palestynę i Suez lub przez Francję i Hiszpanję, żywią się przeważnie szarańczą, która do dziś dnia jest plagą niektórych okolic afrykańskich. Władze afrykańskie rozpoczęły wal kę z szarańczą przy pomocy arszeniku, a poczciwe nasze boćki zajadając zatrutą w ten sposób szarańczę chorują i giną masami.

Co jest przyczyną wcześniejszego przylotu w roku bieżącym, trudno dociec. Może brak pożywienia w walczącej z plagą szarańczy Afryce, a może „przeczucie" wczesnej wiosny. Bociany odznaczają się bowiem niezwykłą „intuicją". Na dowód przytoczyć można jeden z licznych w tej dziedzinie faktów. W r. 1914, w pierwszych dniach wielkiej wojny, bociany zamieszkujące kresy wschodnie obecnej Polski urządziły wielki wiec w okolicach Białegostoku i widocznie w przeczuciu nadchodzących wypadków zupełnie niespodziewanie odleciały na południe o cały miesiąc wcześniej.

Ś. p. Julian Smulikowski

WICEPRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO, POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

W dniu 5 bm. wielki cios dotknął olbrzymie rzesze nauczycielstwa polskiego przez zgon jednego z najwybitniejszych jego przewodników ś. p. J. Smulikowskiego.

Wielka postać nauczyciela społecznika, przewódcy ruchu związkowego złotemi głoskami zapisana zostanie w wielkiej księdze historji nauczycielstwa, w której dominującą rolę odgrywał od czasów zaborczych aż do ostatniej chwili ś. p. J. Smulikowski. Jako jeden z pierwszych skupiał szeregi nauczycielstwa na terenie b. zaboru austrjackiego. W uciążliwej codziennej pracy prowadził zastępy ówczesnego nauczycielstwa ludowego do wolnej niepodległej Polski. W zmienionych już warunkach, w odrodzonej Rzplitej wydobył dla życia te olbrzymie potężne siły, które dla budowy budzącego się z letargu Państwa Polskiego były rękojmią trwałości jej istnienia. Uspołecznił wielkie rzesze nauczycielstwa. W pracach dla organizującej się oświaty w niepodległem Państwie oddaje cały swój olbrzymi zapas energji, wielkie umiłowanie sprawy nauczycielskiego, potężne umiłowanie ojczyzny.

Nie było zagadnień oświatowych w Polsce, w której by Jego doświadczenie, wysiłki, a w ślad za tem olbrzymi entuzjazm i współpraca rzesz nauczycielskich nie odgrywała twórczej i zasadniczej roli.

Wchodzący w życie nowy ustrój szkolny miał w Nim ofiarnego twórcę. Jeżeli można mówić o pomnikach za życia, które świadczyć będą pokoleniom całym o ofiarnym i wielkim trudzie ś.p. J. Smulikowskiego, to są one i wielkie, i piękne.

Miano ich — to wielkość i potęga państwa polskiego, do której prowadził liczne zastępy związku nauczycielstwa polskiego.

Pamięć świetlanej postaci nauczyciela - społecznika, wielkiego bojownika o demokratyczną, jednolitą szkołę polską, gorącego rzecznika wielkości i potęgi Państwa, wysoko dzierżącego sztandar pracy nauczyciela polskiego, w zmieniających się i pogarszających obecnie warunkach jego pracy, niech będzie podnietą i zachętą w dalszej pracy nad rozwojem oświaty w Polsce.

Wolnej My Polsce służym już Ojczyźnie miłowanej......

Niech Ci ziemia, którąś tak umiłował lekką będzie.

Związek Naucz. Polskiego pow. będzińskiego.

NIEŁATWO ZOSTAĆ SZOFEREM W TURCJI.

Policja stambulska wydała niedawno rozporządzenie, w myśl którego kar tę szofera taksówki otrzyma ten tylko, kto poza kwalifikacjami zawodowemi wykaże się jeszcze posiadaniem prawo witej... małżonki. Zabroniono też szoferom uprawiać grę w karty publicznie. Wreszcie ustanowiono wysokie kary za nadużywanie napojów wyskokowych Policja motywuje oryginalny warunek ożenku szofera tem, że mężczyźni żonaci prowadzą naogół regularny tryb życia i dają większe gwarancje trzeźwości. Bezpośrednim powodem nowych zarządzeń policyjnych były liczne wypadki przejechań przez taksówki kierowane ręką nietrzeźwych szoferów.

Sprawa ustawy uposażeniowej.

Z działalności koła B. B. W. R. w Dąbrowie.

W ub. wtorek odbyło się w Dąbrowie w lokalu „Kuźnicy" zebranie członków koła miejsc. BBWR i kół środowiskowych. Zebranie zagaił prezes koła **dyr. A. Zięba.**

Następnie prezes środowiskowego koła nauczycielskiego przy BB. WR. **dyr. W. Wierzbicki** wygłosił wyczerpujący referat na temat nowego ustroju samorządu terytorjalnego.

Po referacie wywiązała się krótka dyskusja, poczem referent udzielił odpowiedzi na postawione w związku z referatem pytania. Na zakończenie wiceprezes koła **p. J. Torbus** w treściwem przemówieniu podkreślił zasadnicze walory nowego ustroju samorządu terytorjalnego, a prezes koła **dyr. A. Zięba** omówił wyniki dotychczasowych wyborów samorządowych do gmin wiejskich w województwach centralnych i wschodnich oraz do gmin miejskich w województwach południowych i zachodnich.

Następnie dyr. A. Zięba złożył sprawozdanie z działalności koła miejscowego BBWR.

Przy kole istnieje kilka sekcyj, a mianowicie: sekcja gospodarcza **(kierownik inż. A. Jackiewicz)**, sekcja samorządowa **(kier. wiceprez. Trzęsimiech)**, sekcja kulturalno - oświatowa **(kier. p. M. Domagała).**

Koło posiada 30 prelegentów, którzy wygłaszają odczyty, referaty, pogadanki dla organizacyj i szerszych mas społeczeństwa.

Koło obejmuje swoją działalnością również trzy gminy: Zagórze, Łosień i gm. olkusko - siewierską. Sekcja techniczna **(kier. prezes związku legjonistów p. J. Szary).**

Nadto przy kole istnieje koło środowiskowe nauczycieli oraz znajdują się w stadjum organizacji koła środowiskowe inteligencji pracującej i robotniczej.

W końcu sprawozdania przewodniczący zakomunikował, że w niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 16.30 zostanie wygłoszony w sali resursy odczyt senatora **J. Targowskiego** na temat: „Podstawy gospodarcze mocarstwowości Polski. W dniu 18 bm w sali Resursy o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczornica z okazji imienin marsz. Piłsudskiego.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę ustawy uposażeniowej. W odpowiedzi przewodniczący zakomunikował zebranym, że rada powiatowa wystąpiła już do sekretarjatu generalnego BBWR w Warszawie z odpowiednim memorjałem w tej sprawie.

Otwarcie starostwa grodzkiego

w Sosnowcu.

Nominacja urzędników starostwa

W dniu dzisiejszym kilku urzędników starostwa powiatowego w Będzinie otrzymało dekrety z nominacjami na urzędników nowoutworzonego starostwa grodzkiego w Sosnowcu.

Dekrety nominacyjne otrzymali pp.: **zastępca lekarza powiatowego dr. Blinstrub, Władysław Szczerbiński, Gosek, Szymczyk, Cieślski, Joachimowska i J. Weinbergerowa.**

Jednocześnie do starostwa grodzkiego przydzieleni zostali nowi urzędnicy pp.: **Zachemski, Pokorski i Marcinow.**

Starostą grodzkim będzie starosta powiatowy **p. J. Boxa,** zaś zastępcą jego w Sosnowcu **P. Heynar.**

Ogółem personel starostwa grodzkiego w Sosnowcu składać się będzie z 11 osób.

Otwarcie starostwa grodzkiego nastąpi przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

Zakończenie strajku w hutach „Katarzyna" i „Milowice" w Sosnowcu.

Wczoraj rano zakończony został strajk robotników w hutach „Katarzyna" i „Milowice" w Sosnowcu. Wypłacono robotnikom tygodniówki i obiecano, że wypłata w marcu odbywać się będzie normalnie.

W hucie „Katarzyna" powstał jednak nowy zatarg. Wygaszono wielki piec i unieruchomiono wydział rurkowni, wskutek czego 200 ludzi straciło pracę. Zredukowani robotnicy domagali się wypłatę zaległych zarobków. Dyrekcja huty oświadczyła im, że będzie im normalnie wypłacać pieniądze co tydzień.

Znów wykrycie nowej afery

w Dąbrowie

WŁAŚCICIEL HURTOWNI TYTONIOWEJ DOPUŚCIŁ SIĘ NADUŻYĆ NA SZKODĘ MONOPOLU TYTONIOWEGO NA SUMĘ 40 TYS. ZŁ.

W ostatnich miesiącach Dąbrowa stała się sławną z coraz to nowych nadużyć i to nadużyć sięgających w dziesiątki i setki tysięcy złotych

Dość wspomnieć choćby **o aferze podatkowej Gutmana,** byłego generalnego dostawcy kopalni „Flora". Sprawa ta nie jest jeszcze ukończona, niewątpliwie jednak przyniesie ona cały szereg rewelacyj i odkryje kulisy oszukańczych manipulacyj Gutmana, który w krótkim czasie dorobił się olbrzymiej fortuny.

Wczoraj znów nielada sensację wywołał fakt **aresztowania w Dąbrowie bogatego kupca Joska Frydmana,** zamieszkałego przy ul. Sobieskiego 15, właściciela hurtowni tytoniowej.

Frydman aresztowany został na polecenie sędziego śledczego, gdyż dopuścił się **oszustw na szkodę monopolu tytoniowego.** Ujawnione dotychczas oszustwo wynosi około 40 tysięcy złotych.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegółów tej afery nie możemy podać .

Zaznaczyć należy, że Frydman przed paru miesiącami był już raz aresztowany, w związku z wykryciem nadużyć podatkowych w prowadzonej przez niego hurtowni tytoniowej w Dąbrowie.

Rozwój Z.Z.Z. w Zagłębiu

W ostatnim czasie wykazuje ZZZ dużą ruchliwość na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Świadczą o tem coraz częściej zwoływane zebrania robotnicze w poszczególnych ośrodkach fabrycznych.

W ub. niedzielę na zgromadzeniu w Grudkowie mówił **sekr. Rylski** o nowych prądach w życiu gospodarczem; po referacie zebrani uchwalili założenie kasy wzajemnej pomocy i wybrali **p. Kusztala,** jako kandydata ZZZ na delegata tamtejszej klinkierni.

* * *

W lokalu „Kuźnicy" na Dębowej Górze odbyło się zebranie robotników fabryki papieru Lamprecht w Sosnowcu. Sekr. Rylski omawiał stanowisko ZZZ w stosunku do ustawy o urlopach i przedłużeniu tygodnia pracy, a **sekr. Zaborowski** — sprawy lokalne. Robotnicy prosili, aby ZZZ interwenjował w sprawie niewypłacania bieżących zarobków przez firmę oraz domagali się utrzymania angielskiej soboty i zawarcia nowej umowy z pracodawcą.

* * *

Sytuację na kop. „Helena" oraz szkodliwą działalność frakcji rewolucyjnej na jej terenie przedstawili na zebraniu robotniczem w Klimontowie **poseł Jan Konieczko** i **sekr. Zaborowski.**

Stanowisko ZZZ na gruncie Klimontowa utrwala się coraz bardziej dzięki staraniom posła Konieczki.

* * *

Odbyło się pod przewodnictwem **p. Dutkiewicza** zgromadzenie górników kopalń „Paryż" i „Koszelew", na którem generalny **sekr. poseł Kapuściński** omówił podstawowe zasady ideowe ZZZ i obecną sytuację gospodarczą kraju.

W CZASIE RATOWANIA ZASYPANEGO WPADŁ DO BIEDA - SZYBU.

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy ,w czasie wydobywania węgla z bieda - szybiku w Zagórzu, zasypany został **Engenjusz Smirnow,** lat 23, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Kondratowicza. Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto i umieszczono w kostnicy.

Na wieść o zasypaniu górnika w bieda - szybie, koło miejsca nieszczęśliwego wypadku utworzyło się wielkie zbiegowisko.

Wszyscy parci ciekawością chcieli zobaczyć miejsce tragicznego wypadku.

Między ciekawymi znalazł się również 14-letni **Zygmunt Wydrych,** zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Kondratowicza 19.

Chłopiec pchnięty przez cisnących się, czy też wskutek własnej nieuwagi wpadł do szybiku.

Na szczęście wypadek skończył się tylko na lekkich obrażeniach ciała.

KRONIKA

Marzec 8 Czwartek	Dziś: Jana Bożego Jutro: Franciszki i Metodego Wschód słońca: 5.54 Zachód słońca: 17.17

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 8 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.35. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Koncert Zespołu jazzowego. 16.40. Pionierki sprawy kobiecej i ich następczynie. 16.55. Płyty. 17.25. Muzyka salonowa. 17.50. Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18.00 Odczyt z Poznania. 18.20. Organista Nikodem. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. śnieg. 19.43. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.15. Koncert popoł. 22.00. Płyty. 22.30. Muzyka tan. 23.0. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 8 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Tr. z Warsz. 16.55. Płyty. 18.00. Odczyt z Poznania. 18.20. Słuch. z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Odczyt z Warsz. 19.40. Kom. śnieg. 19.47. Tr. z [illegible] 21.00. Prof. St. Ligoń odpowiada na listy. 21.15. Koncert z Warsz. 22.00. Płyty. 22.30. Tr. z Warsz.

Z Kielc

(k) **Z okręgu wojewódzkiego zw. str. poż. R. P. w Kielcach.** Uchwała posiedzenia zarządu z dnia 2 bm. zostaje zwołane posiedzenie rady okręgu zw. str. poż. R. P. województwa kieleckiego, **które odbędzie się dnia 17 marca br. (sobota) o godz. 11 w sali portretowej urzędu wojewódzkiego w Kielcach.**

Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z działalności, zatwierdzenie planów i preliminarza na rok 1934-35 oraz wybór nowych władz okręgu województwa kieleckiego.

(k) **Dziecko pod kołami ciężarówki 2 p. a .l.** Onegdaj około godz. 4 pp. na ul. Sienkiewicza w Kielcach Zdzisław Zych, lat 3 i pół przebiegając w poprzek jezdnię dostał się pod koła samochodu wojskowego ciężarowego 2 p. a. l.

Dziecko doznało zgniecenia czaszki i w stanie beznadziejnym przewieziono je do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Walne zebranie komitetu powiatowego LOPP.** W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 11 rano w sali klubu urzędników państwowych (gmach województwa) w Kielcach ,odbędzie się ogólne zgromadzenie komitetu powiatowego. Porządek dzienny między innemi przewiduje: 1) sprawozdanie zarządu, 2) wybory do zarządu obwodu powiatowego, komisji rewizyjnej i delegata na ogólne zgromadzenie okręgu wojewódzkiego. 3) uchwalenie budżetu na rok 1934, 4) uchwalenie programu prac na rok 1934 i t. d.

W zgromadzeniu biorą udział delegaci poszczególnych kół z głosem decydującym, a pozatem z głosem doradczym przedstawiciele organizacyj, zaproszeni goście oraz wszyscy interesujący się pracami LOPP.

Zarząd komitetu powiatowego wyraża nadzieję, że w zgromadzeniu przyjmą udział nie tylko delegaci kół, których wzywa tu obowiązek lecz i przedstawiciele najszerszych warstw społeczeństwa, którym praca nad przygotowaniem obrony ludności nie jest obojętną.

(k) **Ada Sari w teatrze polskim.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet przyjeżdża do Kielc na jeden gościnny występ Ara Sari, która wystąpi w teatrze polskim, w sobotę dn. 10 bm., o godz. 8.30 wiecz.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru i zw. pracy obywatelskiej kobiet.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Czwartek, dnia 8 bm. o godz. 20 m. 15 **„REWIZOR“** po cenach zniżonych.
Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.
Piątek, dn. 9 bm. o godz. 20. m. 15 **„Ivar Kreuger“** po cenach najniższych
Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.20.

—**Organizacyjne posiedzenie powiatowego komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Będzinie,** odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 18.30 w sali posiedzeń starostwa powiatowego.

— **Mundury szkolne.** Od 20 sierpnia 1934 r. obowiązują we wszystkich szkołach średnich mundurki. Rodzice winni o tem pamiętać i nie kupować już obecnie cywilnych ubrań dla młodzieży

— **Ferje wielkanocne.** Nauka we wszystkich szkołach kończy się we wtorek po lekcjach 23 marca, a zaczyna się we środę 4 kwietnia po świętach.

— **Konferencje wielkopostne dla panów z inteligencji.** Staraniem akcji katolickiej parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu, odbędą się w dniach 13 (wtorek), 14 (środa), 15 (czwartek) marca br. konferencje wielkopostne dla panów z inteligencji na dużej sali domu katolickiego, przy ulicy Prezyd. Mościckiego, które wygłosi ks. prof. dr. Fr. Kwiatkowski T. J. z Krakowa, znany filozof i znakomity mówca.

Na powyższe konferencje zarząd akcji katolickiej zaprasza wszystkich panów dobrej woli, którzy pragną wysłuchać nauki.

Ze względu na koszta, które są niezbędne przy urządzeniu konferencji bilet wstępu na wszystkie nauki wynosi zł. 2 i jest do nabycia w składzie p. Czechowskiego ul. 3-go Maja, w dniach zaś nauk przy wejściu na salę.

— **Zebranie koła BBWR.** W dniu 10 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu koła dzielnicowego BBWR. „Kuźnica“ przy ul. 1 Maja 25 (plac Schoena w Sosnowcu odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków koła, na którem wygłoszą referaty: notarjusz Zubowicz pod tyt. „Wady ustroju parlamentarnego“ i prof. Niweliński pod tyt. „Człowiek nowoczesny“.

— **Z koła środowiskowego nauczycieli w Będzinie.** W ub. wtorek p. Żebrowski wygłosił odczyt pt.: „Tło gospodarcze samorządu m. Będzina“ wykazując w swym odczycie dorobek samorządu, podając jednocześnie prace jakie jeszcze należy przedsięwziąć na terenie m. Będzina.

Następnie został odczytany nowy regulamin koła, który w całości obecni przyjęli.

Zebraniu przewodniczył prof. Rzadkowski.

— **Zebranie związku techników w Dąbrowie.** W dniu 11 bm. o godz. 11 odbędzie się zebranie związku TRP. oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Dąbrowie we własnym lokalu przy ul. 3 Maja 4 m. 30.

Uprasza się o punktualne przybycie na zebranie. Sekretarjat oddziału czynny w środy i soboty każdego tygodnia, od godz. 17-ej do 19-ej.

— **Komitet dożywiania dzieci szkolnych w Sosnowcu.** Dziś o g. 18 w magistracie odbędzie się zebranie zarządu komitetu. Prosi się członków o łaskawe przybycie.

— **Wieczór naukowy maturzystów.** W sobotę 10 bm. w seminarjum męskiem w Sosnowcu, o godzinie 17, odbędzie się zebranie maturzystów tegorocznych szkół średnich, na którem uczenice seminarjum żeńskiego. Radoszówna, wygłosi referat pt.: „Zagłębie Dąbrowskie na tle życia ekonomiczno - społecznego. Pożądany jest udział rodziców w wieczorze maturzystów.

— **Kradzieże.** Antoniemu Szlifierskiemu w Zagórzu skradziono 18 kur wart. 50 zł.

Garbulińskiej Stanisławie, zam. w Strzemieszycach, w czasie pobytu w sklepie na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu, skradziono z kieszeni portmonetkę z zawartością 23 zł.

Kolej Kielce-Tarnów

zbliży stolicę do Krynicy

Niezależnie od linij kolejowych Warszawa — Radom i Miechów — Kraków, których budowa ma być ukończona jeszcze w tym roku, a które stworzą najdogodniejsze połączenie Warszawy z Krakowem, ministerjum komunikacji projektuje podjęcie w najbliższym czasie budowy linji kolejowej Kielce — Mędrzychów — Tarnów.

Przez wybudowanie tej linji stolica zyska najdogodniejsze połączenie z Małopolską środkową, przedewszystkiem z Krynicą i innemi zdrojowiskami znajdującemi się w Beskidzie Wschodnim i w Pieninach. Przejazd pociągiem pośpiesznym z Warszawy do Krynicy trwać będzie — po zbudowaniu wspomnianej linji kolejowej — około 8 godzin, zamiast dzisiejszych 12-tu.

Umysłowo chory

przygotował zamach na pociąg

DWIE GROŹNE PRZESZKODY NA TORZE KOLEJOWYM POD WOLBROMIEM. — NA KILKA ZALEDWIE MINUT PRZED NADEJŚCIEM POCIĄGU USUNIĘTO PRZESZKODY.

W nocy 7 bm. dwaj dróżnicy kolejowi na szlaku Miechów — Wolbrom w pobliżu Wolbromia, zaalarmowani zostali sygnałami trąbki, dochodzącymi z toru kolejowego. Pośpieszyli natychmiast w tym kierunku i przy świetle latarek zauważyli z przerażeniem niebezpieczną przeszkodę na dwuch torach. Mianowicie na szynach ułożone były 4 podkłady drewniane, tablica hektometrowa i duży wskaźnik drewniany, na drugim zaś torze leżały 2 podkłady.

Jednocześnie dróżnicy zauważyli stojącego obok jakiegoś osobnika z zadowoloną miną, trzymającego w ręku prowizoryczną trąbkę z tektury.

Niebezpieczną przeszkodę usunięto natychmiast, za kilkanaście minut bowiem przez obydwa tory miały przechodzić pociągi osobowe.

Sprawcą, który o mało, że nie spowodował katastrofy kolejowej, okazał się umysłowo chory z sąsiedniej wsi Brzozówka, pow. miechowskiego, 47-letni, Andrzej Kot.

Został on zatrzymany i odstawiony na posterunek policji w Wolbromiu.

Dlaczego podłożył podkłady, wyjaśnić nie mógł. Trąbił zaś dlatego, aby pociąg zatrzymać, bo — jak oświadczył — „jechali w nim jeńcy wojenni“.

Uchwalenie budżetu

przez radę miejską w Olkuszu

Na ostatnich trzech posiedzeniach rada miejska w Olkuszu zajmowała się uchwaleniem budżetu na rok 1934-35.

Budżet uchwalono z niewielkiemi zmianami, przyczem pozostawiono preliminowane sumy tj. 284.506 zł. — w wydatkach zwyczajnych i 1.655.505 zł. — w wydatkach nadzwyczajnych.

Do budżetu nadzwyczajnego wstawiono sumę 25 tys. zł. na inwestycje w mieście, zabrukowanie nowych ulic itd.

W budżecie przedsiębiorstw przewidziane są roboty, jak wodociągi na tych ulicach, które dotychczas były ich pozbawione, przeprowadzenie linji wodociągowej do szkoły pow. nr. 1 i za szkołę, na dzielnicę Czarna - Góra, konserwacja ulic itd.

Omawiano także projekt pierwszych prac na osiedlu w Bukownie, ale prace te mogą być dopiero rozpoczęte po otrzymaniu przez magistrat 50 tys. zł. z funduszu pracy.

Budżet miasta jest w roku bieżącym o 10 proc. mniejszy od budżetu roku ubiegłego.

Śmiały napad w Ząbkowicach.

Ujętych bandytów spotkała zasłużona kara

W Ząbkowicach dokonano śmiałego napadu.

W nocy, do nowobudującego się domu na kol. Starosiedle, należącego do małżonków 63-letniego Antoniego i 60-letniej Marji Zawodniaków, wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów, którzy wywlókłszy staruszków z łóżka, zakneblowali im usta i zażądali wydania pieniędzy. Pod groźbami bicia, Zawodniakowie wydali posiadane pieniądze, w kwocie stukilkudziesięciu złotych, które bandyci zabrali i zbiegli.

W drodze wywiadów i na skutek podanego przez Zawodniaków rysopisu, ujęto sprawców napadu: 26-letniego Kazimierza Pałkę z Tucznej Baby, 25-letniego Jana Kulika bez stałego miejsca zamieszkania i 24-letniego Bolesława Kuziora z Więckowic.

Onegdaj odbyła się przeciwko nim rozprawa w sosnowieckim sądzie okręgowym. Prócz trzech wykonawców napadu, zasiadł również na ławie oskarżonych 27-letni Adolf Kowalski, mieszkaniec Ząbkowic (Komorna 32), który poinformował rabusiów o posiadanych rzekomo przez Zawodniaków wielkich pieniądzach.

Sąd skazał Pałkę na cztery lata więzienia, Kulika na trzy, Kuziora na dwa lata i Kowalskiego na półtora roku więzienia.

Wszystkich pozbawiono praw.

Nożem w brzuch ugodził brata

poczem rzucił się do studni.

Onegdaj we wsi Czarnów, pow. kieleckiego, w mieszkaniu Władysława Cieślika powstała między rodzeństwem sprzeczka, która następnie zamieniła się w krwawą bójkę.

W czasie bójki Stefan Cieślik, lat 21, pchnął nożem w brzuch młodszego swego brata Stefana, lat 18, oraz siostrze Antoninie zadał jakimś tępem narzędziem ranę tłuczoną w głowę. Po dokonaniu tego strasznego czynu Cieślik wybiegł z mieszkania i usiłował popełnić samobójstwo, rzucając się do studni o 5-cio metrowej głębokości, wskutek czego doznał potłuczenia głowy i stracił mowę.

Cieślików w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach, przyczem stan zdrowia samobójcy jest beznadziejny.

KREWKA MYSŁOWICZANKA URZĄDZIŁA AWANTURĘ W MODRZEJOWIE.

Rynek w Modrzejowie, słynny z licznych bójek, awantur i wystąpień przeciwko policji podczas odbywających się tygodniowych jarmarków, był ostatnio widownią nowego gorszącego zajścia, wywołanego przez mieszkankę Mysłowic, (Powstańców 12) 35-letnią Marję Staniczek.

Staniczkowa znana jest z częstych wystąpień przeciwko władzom polskim i nie omija żadnej okoliczności, by podkreślić swe wrogie usposobienie do wszystkiego, co polskie. Obecnie zatrzymano ją za podburzanie tłumu przeciwko policji, utrzymującej na rynku porządek i za nazwanie posterunkowych „pierońskiemi polokami“.

Finał tego ekscesu rozegrał się wczoraj w sosnowieckim sądzie okręgowym, który skazał Staniczkową na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia.

— **Wapienniki „Brynica“ przyjęły 25 robotników.** Onegdaj wapienniki „Brynica“ w Czeladzi przyjęły do pracy nową partję robotników 25 osób. Nowo przyjęci robotnicy zatrudnieni będą kamieniołomach i przy wypalaniu wapna.

— **Walne zebranie członków związku urzędników kolejowych w Sosnowcu.** W ub. niedzielę odbyło się we własnym lokalu walne zebranie członków koła XIII Z. U. K. w Sosnowcu. W wyniku zebrania powołano nowy zarząd koła, do którego weszli **pp.: J. Dąbrowski, Rabsztyn, Hetmańczyk, Bitnerowski, Giga, Malarski, W. Nielepiec, Wojtyra i Niemczyk,** do komisji rewizyjnej **pp.: Okularczyk,** Migura i **Zieliński,** do sądu koleżeńskiego pp.: **Radka, Hałusiński i Nowacki.**

Po walnem zebraniu, nastąpiło pożegnanie poprzedniego prezesa **koła p. Zygmunta Śliwonia** z życzeniem dalszej owocnej pracy organizacyjnej na gruncie Warszawy, dokąd p. Śliwoń został przeniesiony na inne stanowisko urzędnika kolejowego.

— **Zebranie stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Pogoni** odbędzie się w dniu 9 bm. w lokalu własnym przy ul. 3 maja 39 (dawn. amb. kasy chorych Hulczyński) o godz. 14.30 na które zaprasza wszystkie pp.: członkinie, oraz te osoby, które interesują się opieką nad biednymi.

— **Walne zebranie OZPR. koło Niwka.** Odbyło się walne zebranie członków koła OZPR. w Niwce. Zebranie zagaił prezes koła Wł. Bąbczyński. Następnie powołał na przewodniczącego zebrania **p. P. Fiedoruka,** asesorów: **seniora p. A. Hamczyka, J. Cieplika i na sekretarza p. L. Paśniczka.** Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorjum, powołano komisję — matkę, która ułożyła listę kandydatów do przyszłego zarządu koła. Na prezesa koła powołano ponownie **p. Wł. Bąbczyńskiego.** W skład zarządu weszli **pp.: Z. Duś, J. Szczeciński, L. Paśniczek, J. Waluga, A. Hamczyk, Br. Grelewicz, P. Fiedoruk, St. Hilaszek, J. Cieplik, Fr. Trzmiel, A. Dudek, i A. Oczkowski.** Delegatem na zjazd wybrano p. A. Frączka.

— **Z życia młodzieży przy ZZZ. w Gołonogu.** W dniu 6 bm. w lokalu własnym odbyło się z e b r a n i e sekcji młodzieży przy związku ZZZ. w Gołonogu. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes — Konstanty Dziwiński, sekretarz — Stanisław Nowak, zastępca sekretarza — Jerzy Lasek, skarbnik — Witold Sytniewski, zastępca skarbnika Jerzy Sekuła, kierownik — Stanisław Praski, zastępca — Stanisław Kaszuba, gospodarz — Stanisław Dyja, zastępca — Bolesław Fornalski. Kapitan druż. sport. — Lucjan Chyra, zast. kapitana — Witold Rybak. Członkowie zarządu — Kazimierz Frytko i Józef Derej. Komisja rewizyjna: przew. Tadeusz Praski, członkowie: Tadeusz Niedbał i Antoni Gala.

Uchwalono powołać do życia sekcję sceniczną i muzyczną. Opiekunem sekcji młodzieży przy ZZZ. w Gołonogu został p. Bronisław Chyra, prezes miejscowego oddziału.

Z Zawiercia.

DOM REZERWISTY W ZAWIERCIU

Z zebrania związku rezerwistów.

W sali domu ludowego odbyło się walne zebranie powiatowego koła związku rezerwistów w Zawierciu, na które z ramienia okręgu przybył komendant okręgowy płk. Trzebiński. Ze branie zagaił prezes ustępującego zarządu p. K. Badowski, przewodniczył płk. Trzebiński sekretarzował p. Gruszczyński, jako assesorzy zasiedli inż. A. Pawłowski i p. Gębka.

Sprawozdanie z calorocznej działalności organizacji złożyli członkowie zarządu. Jak wynika ze sprawozdań, praca zarządu była b. intensywną i znaczne nie przyczyniła się do zwiększenia związku rezerwistów na terenie powiatu. W okresie tym powstało kilka nowych kół. Członkowie brali udział w strzelaniu o zdobycie odznaki strzeleckiej, wysłuchali całego szeregu odczytów z dziedziny wychowania obywatelskiego i wojskowego. Poza tem w końcu b. m. zorganizowany zostanie kurs obrony przeciwgazowej który wszyscy członkowie muszą ukończyć.

Następnie złożył sprawozdanie wiceprezes komitetu budowy domu rezerwisty. Według słów sprawozdawcy plac przeznaczony pod budowę, jest na leżycie ogrodzony, załadowana jest większa ilość wapna gaszonego, wybudowana jest studnia, oraz zwieziono już na plac 50.000 cegły, pozostają jeszcze do zwiezienia 70.000 szt. cegły.

Plany na budowę zostały już przez województwo zatwierdzone, a wszelkie go rodzaju prace przygotowawcze idą w tak szybkim tempie, że z wiosną budowa może być rozpoczęta.

Przy nowowzniesionym domu, przy współudziale LOPP., ma być wybudowany także schron.

Po przyjęciu sprawozdań do zatwierdzającej wiadomości i udzieleniu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Badowski, inż. A. Pawłowski, Wójcik, Bośkiewicz, Chojkowski, Gruszczyński i Mach, zastępcy: Szafruga, Oskroba i Polcik.

Dziewczyna, która zapomniała o swych miljonach.

„Nie mam czasu myśleć o spadku".

Czy można odziedziczyć w dzisiejszych czasach olbrzymią sumę pieniędzy i zapomnieć o tem zupełnie??

A jednak, taki właśnie wypadek zdarzył się ostatnio, w angielskiem miasteczku Ashford w hrabstwie Kent.

Mieszka tam młoda malarka, miss Mary Elisabeth Knight, której ciotka, słynna niegdyś sufrażystka Elisabeth Knight, zapisała, umierając cały swój majątek.

Majątek ten był niemały: 70 tysięcy funtów, co na naszą walutę wynosi koło 2 miljonów 200 tysięcy złotych.

Miss Mary Knight mieszka wraz z matką w małym domku w Ashley i mimo, że majątek już podjęła, nie zmieniła ani na jotę trybu swego życia.

Zaciekawiony tem korespondent dziennika londyńskiego „Daily Express" udał się do domku pań Knight z niedyskretnem pytaniem, jak młoda panna zamierza zużytkować swą fortunę.

Matka szczęśliwej miljonerki odpowiedziała ze spokojem, że córka jej poprostu zapomniała w nawale codziennych zajęć o robieniu planu zużytkowania owych pieniędzy, na które nigdy nie liczyła.

— Mary pracuje cały dzień, jest bowiem, zamiłowaną i zdolną malarką. Ma dużo zamówień na obrazy i nigdy nie może nadążyć z robotą. Zarabia, zresztą, wcale nieźle i właśnie wróciła ze Szwajcarji dokąd pojechała za swe oszczędności. W chwilach wolnych od zajęć zajmuje się swoim klubem i uprawianiem ogródka.

— Więc, życie jej wcale się nie zmieniło od czasu spadku? — spytał zdumiony dziennikarz.

W tej chwili weszła do pokoju sama miljonerka i słysząc pytanie, odpowiedziała na nie natychmiast:

— Proszę mi wierzyć, że nie mam poprostu czasu na to, by myśleć o tym spadku.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ELITA POLSKICH ZAWODNICZEK W OBLICZU PRZYGOTOWAŃ DO MISTRZOSTW ŚWIATA.

Zarząd polskiego związku lekkoatletycznego ustalił ostateczny skład treningowego kobiecego obozu lekkoatletycznego, który odbędzie się w CIWF'ie na Bielanach, w dniach 12 — 29 bm.

W skład wejdą zawodniczki następujące: **Freiwaldówna i Gotliebówna (Kraków), Jasieńska i Świderska (Poznań), Orzelówna, Sikorzanka, Plucików na (Śląsk), Janowska, Wajsówna, Smętkówna, Kwaśniewska (Łódź), Tokarzewiczówna (Białystok), Nowacka, Manteuflówna, Schabińska i Cejzikowa (Warszawa).** Pozatem w obozie wezmie udział krakowska lekkoatletka Jasna, studjująca obecnie w CIWF-ie.

× **Sztafetowe mistrzostwa Polski.** Wprowadzone przez ostatnie walne zgromadzenie PZLA sztafetowe mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 15 i 16 września w Warszawie. Warszawski okręgowy związek lekkoatletyczny zwraca 60 proc. dochodu brutto wszystkim startującym drużynom, biorąc pod uwagę kilometraż i ilość zawodników.

× **Rewanżowy mecz z Niemcami w hokeju na lodzie stoi ciągle pod znakiem zapytania. Istnieje możliwość, że Niemcy zechcą do niego przystąpić dopiero w przyszłym sezonie.**

× **Hokejowy mistrz Europy znowu przegrywa. W obecności 6.000 widzów rozegrano w ub. niedzielę międzypaństwowy mecz hokejowy Szwajcarja — Niemcy, który zakończył się bezapelacyjnem zwycięstwem drużyny szwajcarskiej w stosunku 5:0 (2:0, 2:0, 1:0). Bramki strzelili: Canttini I, Cattini II, Toriani i Kessler.**

Z Olkusza

WYKŁADY POPULARNO - NAUKOWE W LEGJONIE MŁODYCH W OLKUSZU.

Z dniem 8 bm. „Legjon młodych" w Olkuszu, urządza 6-cio tygodniowy cykl wykładów popularno - naukowych i dyskusyjnych pogadanek na tematy polityczno-gospodarczo-społeczne. Kalendarz wykładów jest następujący: 8 bm. p. dyrektor Berezowski — „Położenie geograficzne, a rozwój mocarstwowej Polski", 10 bm. p. W. Wilczyński — „Nowa ustawa konstytucyjna", 15 bm. p. prof. Br. Ryś — „Stosunek obywatela do państwa w świetle polskiej literatury od 16 — 18 wieku, 17 bm. p. dr. W. Kallista — „Życie i czyn marszałka J. Piłsudskiego" 22 bm. profesor J. Kot — „Walka o Górny Śląsk", 24 bm. p. Stef. Brudz — Ustrój liberalno - kapitalistyczny", 29 bm. p. starosta Gliszczyński — „Mniejszości narodowe w państwie polskiem", 5 kwietnia p. dr. M. Wojnarowski — „Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznem", J. Kwietnia p. Janusz Stolarski — „Socjalizm i komunizm a kryzys państwa współczesnego". 12 kwietnia p. dyrektor A. Machnicki — „ Mieszko I i Bolesław Chrobry, jako budowniczy państwowości polskiej", 14 kwietnia p. mrg. T. Krokosz — „Niemcy pod znakiem Hitlera".

Ponadto na każdej sobotniej pogadance dyskusyjnej podawana będzie kronika polityczna ubiegłego tygodnia. Wykłady odbywać się będą w lokalu „Legjonu młodych przy ul. Szpitalnej w Olkuszu. Wstęp bezpłatny.

(ol) **PCK.** w Olkuszu zawiadamia, że p. Marjan Piszczyk z powodu wyjazdu z Olkusza przestał pełnić obowiązki instruktora PCK. Instruktorką oddziału olkuskiego została p. K. Henzoldtówna.

(ol) „**Kleparskie zuchy**" Pod reżyserją pp. St. Duryńskiego i St. Żurka, Legjon młodych w Sławkowie odegrał wodewil ze śpiewami i tańcami pt. „Kleparskie zuchy".

Sztuka odegrana została zupełnie dobrze i cieszyła się dużem powodzeniem.

Z pośród amatorów, wyróżnił się p. Bogusław Massalski.

(z) **Kwesta uliczna.** Kwesta uliczna urządzona w dniu 4 bm. przez powiatowy komitet popierania polskiego szkolnictwa zagranicą przyniosła 133 zł. 87 gr. dochodu.

Na urządzenie kwesty wydano 5 zł. 50 gr. Czysty dochód 133 zł. 87 gr.

-126-

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Głupstwo! już ja ci przygotuję projekt kontraktu, gdzie wszystko będzie przewidziane od A do Z. Tak, że gdyby nawet nastąpiła katastrofa...

— Jaka katastrofa? — zapytał Prosper.

— Cofam ten wyraz i zastępuje go przez nieprzewidziany wypadek...

— O jakim wypadku chcesz mówić?

— Ależ o rozwodzie... naprzykład... Przecież możesz przypuszczać że do tego dojdzie...

— A to dlaczego?

— Wtedy każdy z małżonków powraca do tego, co wniósł i gdyby który umarł w czasie trwania małżeństwa, a dziecka nie było, spadkobiercy jego otrzymują po nim majątek...

— Z tego sobie kpię! — zawołał komiwojażer że śmiechem.

— Kpisz sobie?

— Najzupełniej.

— A to dlaczego?

— Dla prostego powodu... Jestem na świecie sam... Nie mam nawet najdalszych krewnych. Nie dbam więc o to, ci się stanie po śmierci mojej z pieniędzmi, bo nie mam nikogo, komubym je zostawił.

— A ja to się nie liczę? — zapytał Józef Terrien.

— Ty? —podchwycił Prosper.

— Oczywiście. Czyż od ciebie żądam honorarjum za to wszystko, co dla ciebie robię? A ciągnę cię do skonale z nędzy do majątku!

— To prawda.

— Zatem byłoby z twej strony po koleżeńsku i dowodem najsłuszniejszej wdzięczności, gdybyś spisał testament na moją korzyść, ponieważ jestem twoim przewodnikiem, doradcą i przyjacielem... Czy chcesz aby majątek, po twojej śmierci przeszedł na skarb.

— Wolę sam go zjeść za życia

— Tak, ale gdybyś go nie przejadł?

Prosper zastanowił się, że zrobienie testamentu nie jest jeszcze śmiercią i odpowiedział:

— I owszem.

Terrien chwycił komiwojażera za ręce i ścisnął je serdecznie, wołając:

— A tak to co innego!.. jesteś przyjacielem!.. prawdziwym!

— Ale — podchwycił przyszły mąż Heleny — teraz zbyteczne byłoby zajmować się moim testamentem... Pierwszym warunkiem, aby coś dać, jest ten, że trzeba mieć, a ja nie mam nic.

— Oczywiście... To też ja nie nie będę miał, jeżeli ty nie mieć nie będziesz. Ale chodzi mi o ten dowód twego przywiązania.

— No — rzekł Prosper ze śmiechem — to powiedz mi, jak się to robi, jak cię uczynić ogólnym spadkobiercą mojego obecnego i przyszłego majątku... Przygotuj projekt testamentu...

— Jest gotów...

— Już!.. — zawołał Prosper nie bez pewnego zdziwienia. — No, ty możesz się chwalić, że o wszystkiem myślisz i że czasu nie tracisz!

— Człowiek rozsądny musi przewidzieć wszystko — wyrzekł sentencjonalnie były dependent.

— Ha! to pokaż mi swój projekt... ciekawy jestem doprawdy.

— Poczekaj chwilkę, zaraz powrócę.

Terrien wyszedł i ukazał się wkrótce, przynosząc wzór testamentu, który już znają czytelnicy.

— Masz... Rozpatrz się — wyrzekł, podając Prosperowi papier, który go wziął i przeczytał głośno:

„To jest mój testament

„Ja niżej podpisany, Prosper Rivet, zamieszkały w Paryżu, ustanawiam jako ogólnego spadkobiercę całego majątku, ruchomości i nieruchomości, jakie posiadać będę w dniu zgonu, Joannę Julję Bertinot, córkę Andrzeja Piotra Bertinot, urodzoną w Versoix roku...

„W razie gdyby Joanna Julja Bertinot umarła przedemną, pozostawiam cały mój majątek jej spadkobiercom naturalnym.

„Niniejszy testament, zawierający moją całkowitą wolę, odwołuje wszelki poprzedni.

Kiedy Prosper skończył czytać, spojrzał z takiem komicznem osłupieniem na byłego dependenta, iż ten nie mógł się powstrzymać od śmiechu.

XXXIX.

— „Joanna Julja Bertinot" — powtórzył komiwojażer. — Któż to taki jest?

— To, mój przyjacielu, osoba, mnie zastępująca.

— Młoda dziewczyna?

— Kuzynka moja, którą bardzo być może, że niebawem poślubię.

— Dlaczegóż ciebie nie mam ustanowić, jako ogólnego spadkobiercę?

— Boby to było błędem.

— Błędem? Jakto?

d. c. n.

Podejrzana sympatja

Pan Salomon Karaś siedział sobie spokojnie w kawiarni i popijał herbatę z cytryną, kiedy pies jednego z gości zbliżył się do niego, obwąchał i wesoło zaczął się do niego łasić.

— Psinka! — uśmiechnął się p. Salomon, wzruszony dowodami psiej sympatji. — Co chcesz, co? Może cytrynki kawałek?

Chciał właśnie pogłaskać grzecznego pieska, gdy nagle podszedł do niego jakiś jegomość i spojrzał mu nienawistnie w oczy.

— Więc to pan? — syknął.

P. Karaś spojrzał zdziwiony.

— O co chodzi?

— Więc to pan jest kochankiem mojej żony

— Zwarjował pan? — oburzył się p. Karaś. — Mnie wystarczy, że ja mam swoją własną żonę!... To poco mnie pańska?

— Nie udawaj pan... Mój pies łasi się tylko do dobrych znajomych... Więc to pan przychodzi, kiedy mnie niema?

— Jak ja mogę przychodzić, kiedy ja nawet nie wiem, gdzie pan mieszka? — denerwował się pan K.

— Więc skąd pies pana zna?

— Ja wiem? Spytaj się pan psa. Ja osobiście go sobie nie przypominam...

— Nie łżyj pan! — zgrzytnął zębami właściciel psa. — To pan kiedy ja wyjeżdżam, tuli się do mojej żony!

— Kto się tuli? Co pan gada? Jabym się wolał przytulać do policjanta na rogu, niż do cudzej żony... Bo onby mnie najwyżej dał gumową pałką w łeb i już... A u cudzej żony jest cudzy mąż, który zabić może też. Jabym nigdy nie ryzykował...

— Nie zagadasz mnie pan! — oświadczył podejrzliwy małżonek.— Pójdziesz pan teraz ze mną do mojej żony. Ja was muszę skonfrontować...

— Co pan nas musi? — przeraził się p. Karaś. — Ja się nie zgadzam na żadne kombinacje z pańską żoną. Ja nie chce i nie potrzebuję. Mam własną żonę i mnie to wystarczy.

Wówczas właściciel psa, jak się okazało p. Nikodem Seweryniak, strzelił p. Karasia w twarz.

Cała sprawa wyjaśniła się dopiero w sądzie grodzkim.

Pies się łasił, bo p. Karaś miał paczkę z wędliną w kieszeni palta.

A p. Seweryniak uznał to za podejrzane, bo był podchmielony i szukał awantury.

Nie warto było, bo sąd otaksował jego czyn na 50 zł. grzywny.

Ofiary

złożona w adm. „Expresu Zagłębia".

Międzyszkolny Komitet redakcyjny „Kuźnią Młodych" na akcję przeciwgruźliczą złożył zł. 10 (dziesięć).

DODATEK — KOBIECY

Hitlerowcy zaczynają tolerować kobiety

O tem, jak ruch hitlerowski zapatruje się na sprawę kobiecą — wiemy. Wiadomo również, iż właśnie hitleryzm zadał cios niemal śmiertelny ruchowi kobiecemu, czyniąc z Niemiec, tego doniedawna bastjonu emancypacji kobiet, kraj upośledzenia kobiet pod względem prawnym i obyczajowym. Hitleryzm powołał na nowo do życia sprawę kobiecą, hitleryzm uczynił ją znowu aktualną i żywotną, hitleryzm wreszcie wprawił w ruch arsenał spleśniałych już dawno argumentów, hitleryzm pobudził do żywotnego działania całą sforę starych megier niemieckich, mogących wreszcie dać upust swej nienawiści do wszystkiego co młode, nowoczesne, wesołe i żywe.

W restauracjach niemieckich pojawiły się pompatyczne napisy: „Kobieta niemiecka nie pali", krótkie włosy ogłoszono za niemoralne i nieobyczajne i kazano kobiecie znowu się zabrać do robótek damskich. Musiał ten triumf objawić się w mocno jaskrawych i zgoła nieparlamentarnych formach, kiedy minister propagandy Trzeciej Rzeszy p. Goebbels uważał za stosowne uśmierzyć trochę ten święty zapał. Zrobił zaś to p. Goebbels w wielkiej mowie, wygłoszonej w Berlinie na kongresie urzędniczek narodowo-socjalistycznych.

Mowa, jak wszystkie mowy min. Goebbelsa, grzeszy nadmiarem pięknych słów i... dość wyraźnem ubóstwem treści. Zresztą niewiele w niej ciekawego i nowego. Te same ugliste fantazje na temat powołania kobiety, na temat rozgraniczenia pola działalności kobiety i mężczyzny, na temat świętych obowiązków kobiety w ramach domowego ogniska. Ale jednocześnie już pewne zastrzeżenia. Już przedewszystkiem wyraźne stwierdzenie, że mimo wszystko kobieta nie może o nie powinna być uważana za stwór niższy od mężczyzny, już niemniej wyraźne oświadczenie, iż bynajmniej nie chce się jej siłą usuwać z życia zawodowego, a nawet z życia publicznego... przedewszystkiem zaś napoły żartobliwe upomnienie, że kobieta z krótkiemi włosami niekoniecznie musi być zaraz kobietą lekkiego prowadzenia się, że napisy restauracyj „Niemiecka kobieta nie pali" są zbyt brutalne i że drażliwa sprawa palenia powinna być zostawiona raczej uznaniu samej kobiety niż opiece przygodnego restauratora. Jednem słowem, kobiety niemieckie uznane zostały za stwory troszkę, troszkę zbliżone do człowieka... I troszkę pohamowano rozpęd starych wiedźm niemieckich pochylonych nad drutami i przy kawie z ciastkami obmawiających każdą młodszą i ładniejszą kobietę...

Poza tem sam pogląd zasadniczy pozostał ten sam i te same zostały mgliste frazesy, tak dalekie, tak rozpaczliwie rozległe od realnego życia i jego surowych wymagań ekonomicznych.

Rzecz ciekawa, że min. Goebbels uważał nawet za stosowne wziąć w obronę kobiety, które się dobrze... ubierają i oświadczyć, że to także nie jest znowu grzechem całkiem śmiertelnym...

KOBIETA, KTÓRA NAJWIĘCEJ PISZE.

Najpłodniejszym pisarzem świata jest obecnie po zmarłym Edgarze Wallace, kobieta p. Ursante Blum, angielka, która tworzy swoje powieści i nowele w tempie wprost błyskawicznem.

Ostatnią swoją powieść napisała młoda jeszcze autorka w ciągu czterech dni Powieść ta p. t. „Pamiętnik żony marynarza" zawiera 60 tysięcy słów. Miss Blum pisała więc 15 tysięcy wyrazów dziennie.

Pani Blum jest osobą ogromnie przedsiębiorczą. Wszystkie swoje powieści sprzedaje jeszcze przed ukończeniem, a wydawcy twierdzą, że jest najlepszym kupcem wśród ludzi słowa.

Rady i wskazówki.

ZUPA ŻYDOWSKA.

Proporcja: jedna czwarta kg. włoszczyzny, 1 kg. kartofli, 15 deka fasoli, 1 i pół kwarty śmietany, 2 łyżki masła, trochę mąki, korzenie.

Ugotować smak z jarzyn, oddzielnie ugotować kartofle i oddzielnie fasolę. Zrobić zaprażkę (zasmażyć masło z mąką na rumiano), rozprowadzić smakiem z jarzyn, dodać kartofle, pokrajane w plasterki, fasolę, śmietanę i wszystko razem zagotować. Można tę zupę robić na smaku mięsnym zamiast jarzynowym.

JESZCZE JEDNA OSZCZĘDNA SAŁATKA.

Żeby nie marnować jarzyn, z których codziennie wygotowujemy smak na zupy, zbieramy je z 2 — 3 dni. A więc marchew, kapusta włoska, selery itp., również pozostałe z obiadu kawałki pieczeni wołowej, cielęcej, wieprzowej, jeden lub dwa kwaszone ogórki krajemy w podłużne paski, dodajemy jeszcze trochę gotowanego zielonego groszku, szynki do smaku i mieszamy to razem. Mamy gotową doskonałą sałatkę.

ŚLEDZIE NADZIEWANE.

Dobrze wymoczone śledzie wyczyścić wewnątrz, wyjąć ości nie zdejmując skórki, 4 mleczka usiekać z cebulą, dodać kawałek masła, troszkę pieprzu, 2 łyżki tartej bułeczki, i jajko, dobrze razem wysiekać i nadziać tą masą śledzie, maczać w rozbitej w jajku i bułeczce i smażyć na oliwie. Podawać z przysmażonemi kartoflami i kiszoną kapustą.

BLINY.

25 dkg. mąki gryczanej, 25 dkg. mąki pszennej, 2 dkg. drożdży, 1 dkg. cukru, 2 dkg. topionego masła, sól i około 1 litra mleka, 2 jajka.

POGNIECIONE SUKNIE.

Biorąc do użytku suknie, która długo leżała zapakowana, trzeba położyć na niej zwilżone płótno i prasować bardzo gorącem żelazem, nie zatrzymując żelaza długo na jednem miejscu, i nie dozwalając płótnu wyschnąć zupełnie; w takim razie nabrałyby niepotrzebnego połysku. Suknię te tak odprasowaną można włożyć po upływie godziny.

Feljeton o modzie.

Moda wiosenna pod znakiem skromności

Wszystkie modele na nadchodzący sezon wiosenny charakteryzują cechy zasadnicze: skromność i prostota. Zresztą już od dłuższego czasu daje się zauważyć owa tendencja prostoty, która o ile jest dobrze i umiejętnie zastosowana daje nadzwyczajne wyniki.

Naturalnie, mówiąc o prostocie w strojach kobiecych, nie należy myśleć, że uszycie ich nie wymaga dobrej krawcowej, że jest rzeczą nader łatwą i tanią.

Nic podobnego. Właśnie im napozór prościej jest uszyta suknia, kostjum, czy palto, tem więcej należy szycie powierzyć dobrej krawcowej czy krawcowi.

— Tak, ale te dobre krawcowe i ci dobrzy krawcy są tacy drodzy — westchnie niejedna z pań Rzeczywiście w większości wypadków tak właśnie jest, ale niezawsze należy utożsamiać dobrą krawcowę z krawcową drogą. Zdarza się nawet dość często, że tania krawcowa jest bardzo dobra, staranna, posiada dużo poczucia smaku i obdarzona jest wybitnym gustem .Cała trudność polega tylko na tem, żeby właśnie wynaleźć taką perłę: tanią i dobrą krawcową. Bo przecież dla wielu pań, kwestja sprawienia sobie nowej sukni, rozbija się czasem właśnie o krawcową.

Tak więc w sezonie wiosennym będziemy nosiły kostjumy i płaszcze wybitnie proste. W żakietach kostjumowych daje się zauważyć lekka tendencja do męskości — żakiet, wygląda jak męska marynarka. Również te same cechy będą miały wiosenne płaszcze.

Materjały przeważnie gładkie, ciemne. Pojawiły isę także miękkie, puszyste, jasne wełny płaszczowe, ale zdaje się, że utrzymają się zasadniczo tylko materjały ciemne.

Daje się także zauważyć skromność ozdób i przybrań. Suknie przybrane przeważnie białemi kołnierzykami z piki (przedpołudniowe) lub też białemi żabotami (popołudniowe).

Nawet w domu obowiązuje panią strój skromny. Szlafroczek ma krój prosty, miękkiej linji, pełnej kobiecego uroku. Tak ulubione przez niektóre panie różne wyloty, obszycia puszkiem wychodzą już z mody. Nie cieszą się już łaską pani te niepotrzebne, rzekomo dodające jej wdzięku „fruwaczki".

Dużą rolę będą odgrywały w dalszym ciągu rękawiczki. Są one teraz najprzeróżniejszych fasonów i kolorów, tak, że wybór ich jest olbrzymi. Jedne z najładniejszych, to szare zamszowe z dużym mankietem zahaftowanym w czarny deseń, lub też rękawiczki czarne z antylopy.

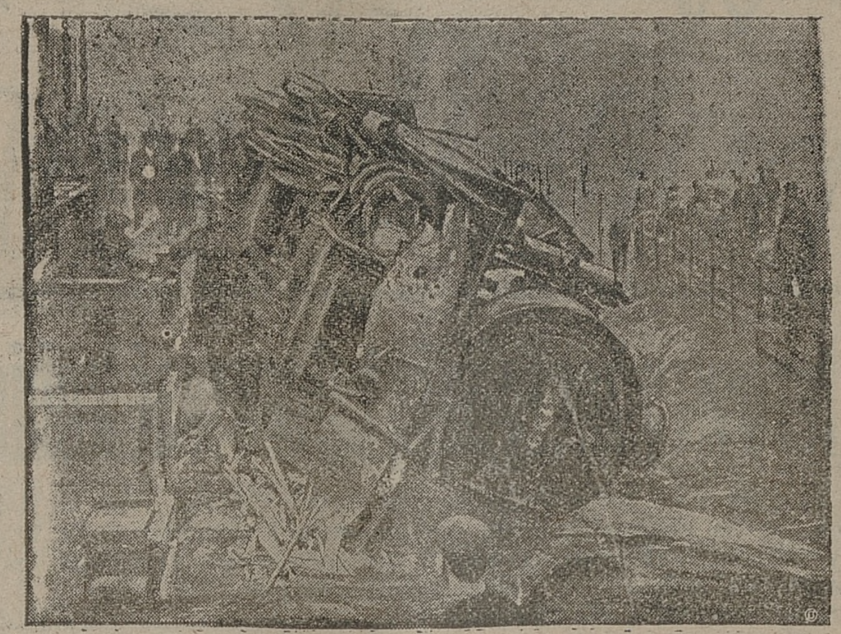
Torebki mają teraz rozmiary większe. Najmodniejsze to torebki czarne zamszowe lub reniferowe, albo z antylopy. Okucie dyskretne, srebrne.

Pończochy tylko matowe. Niektóre gatunki są bardzo efektowne, zwłaszcza cieszą się sympatją pończoszki z haftowaną strzałką.

Widzimy więc, że wszystkie szczegóły stroju kobiecego są wytworne, spokojne i eleganckie. Trzeba tylko umieć się odpowiednio ubrać.



KATASTROFA KOLEJOWA.



Pod Barceloną zderzyły się dwa pociągi, wskutek czego jedna lokomotywa została zupełnie strzaskana i kilka wagonów.

Sędzia Komisarz

masy upadłości firmy „Dom Handlowy Bracia Warman" w Sosnowcu wzywa wierzycieli tejże masy, którzy nie sprawdzili swych pretensji w dniu 22 grudnia 1933, aby w dniu 13 marca 1934 roku o godzinie 10-tej rano stawili się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dla ostatecznego sprawdzenia swych pretensji zgodnie z art. 511 i 512 K. H. — Stawić się należy osobiście lub przez pełnomocnika wraz z tytułami wierzytelności. — Wierzyciele niestawający w tym terminie będą zgodnie z art. 513 K. H. pominięci przy nastąpić mających podziałach masy.

Jednocześnie Sędzia Komisarz wzywa wszystkich sprawdzonych wierzycieli masy upadłości, aby w dniu 14 marca 1934 roku w tymże czasie i miejscu stawili się na zebranie wierzycieli celem wysłuchania sprawozdania syndyków tymczasowych, wyboru syndyków ostatecznych i zawiązania związku wierzycieli ewentualnie zawarcia układu z upadłą firmą.

(—) Inż. I. Bereszko, Sędzia Handlowy.
Za zgodność: Syndycy Tymczasowi masy upadłości
(—) Paweł Majtlis, adwokat
(—) Adam Branicki.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do sklepu rzeźniczego Sosnowiec, Pszenna Nr. 6.

POTRZEBNA panna do Kawiarni „Basia" Sosnowiec, Warszawska 6.

DO fabryki pończoch „Sosnowiczanka" potrzeba wykwalifikowanych pracownic na wszystkie typy maszyn. Zgłaszać się do Towarzystwa Eksploatacyjnego Przemysłu Trykotażowego w Sosnowcu, Dekierta 13.

POTRZEBNI zdolni i inteligentni chłopcy do posług biurowych, z ukończoną szkołą handlową. Oferty do Administracji wydawnictwa pod „Dobra praktyka".

POTRZEBNA zdolna praktykantka, abiturjentka szkoły handlowej, biegle pisząca na maszynie. Stenografja pożądana. Oferty pod „Orjentacja" do Administracji wydawnictwa.

LOKALE

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość: Dąbrowa, Kościuszki 18.

KUPNO I SPRZEDAŻ

JAJA wylęgowe z pod rasowych kur z zielononóżek, noszą przeciętnie 240 jaj do roku. Do nabycia w gospodarstwie ks. Huszny w Dąbrowie Górniczej skrz.ynka pocztowa nr. 6. cena 20 groszy sztuka. Dla przesyłek zamiejscowych dolicza się koszta przesyłki.

Okazja FORTEPIAN krótki światowej marki prawie nowy bardzo tanio sprzedam. Wspólna 16, pierwsze piętro lewo.

OKAZYJNIE sprzedam 2 rowery nowe niedrogo. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Łabędzka 13.

KUPNO i sprzedaż nieruchomości, gospodarstw rolnych, oraz lokali handlowych itp. Sonsowiec. Piłsudsikego 8 telefon 5 — 26 (przy Stow. Właścicieli Nieruchomości).

Miód prawdziwy leczniczy
GRZYBY prawe (żółciaki) po 8 zł. kg. Koziołkow, Jędryczek. Sosnowiec 3-go Maja 21.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JAKÓB KUCYŃSKI, urodzony 1877 r. zgubił paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo Będzińskie.

DUDA WIKTOR zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Strzemieszycach.

FRĄCZEK ANIELA zgubiła legitymację żywnościową wydaną przez magistrat Zawiercia oraz legitymację bezrobocia wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu.

NIEMCZAK ANTONI zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

POLEWCZAK PIOTR zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

L. sp. zap.: 21/34 r. **ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler Ksiel, Zanwel Kruk, zamieszkały w Olkuszu, ulica 3-go maja 26, 2) wolnego stanu Gitla Wilmanówna, bez zawodu, zamieszkała w Tarnowskich - Górach, Karłuszowiec chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Tarnowskich - Górach i „Expres Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Tarnowskie - Góry, dnia 27-go lutego 1934 r. Urzędnik stanu cywilnego w zast. Cebula.

PRZEPRASZAM pana Buczka Władysława za posądzenie. Janina Kubańska.

PRZYBŁĄKAŁ się pies młody wilczur. Odebrać można Sosnowiec, Walcownia Hr. Renard J. Bogusiak za zwrotem kosztów.

ZGUBIONE dwa weksle: jeden na sto złot. in blanco z wystawienia Jana Gawlika, drugi na dwieście złot. płatny dn. 1 kwietnia 1931 r. z wystawienia tegoż Jana Gawlika — unieważniam i ostrzegam przed nabyciem.

DNIA 1 marca rb. odbyła się kwesta uliczna urządzona przez „Hechalne - Pioner", z której osiągnięto zł. 25.78. Pieniądze przeznaczone na zakup książek.

KOMISJA Likwidacyjna Związku Drobnych Kupców Chrześcijan — Spółdzielnia z ogr. Odp. w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 14 marca 1934 r. (środa) o godz. 18-ej w pierwszym terminie, o godz. 19.30 w drugim terminie i prawomocne będzie bez względu na ilość członkcw w sali przy ulicy 1-go Maja 14 (obok mostu) odbędzie się Doroczne Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni. Prawomocność uchwał Walnego Zgromadzenia będzie obowiązywać wszystkich członków zarówno obecnych jak i nieobecnych. Komisja Likwidacyjna.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.